

# Dżihadyści zaatakowali w Rosji

25 marca 2024

Skuteczny atak terrorystyczny na podmoskiewską halę koncertową, w którym zginęło co najmniej 137 osób, przykuł uwagę mediów na całym świecie i jednocześnie uruchomił lawinę spekulacji.



W tym wydarzeniu nakłada się na siebie kilka ważnych kwestii. Zagrożenie terroryzmem islamskim świadczy o pewnej porażce polityki przywódców Kremla, próbujących kanalizować „gniew” islamskich fanatyków na „zepsuty” Zachód. Tymczasem Rosjanie stali się celem dżihadystów, gdyż albo zaangażowane w wojnę z Ukrainą służby specjalne nie były w stanie zneutralizować zamachu, albo doszło do oczywistych zaniedbań, albo z powodów politycznych terrorystom po prostu „nie przeszkadzano”.

Tutaj pojawiają się pytania o to, jak zamach zostanie wykorzystany do bieżących celów politycznych, zarówno w samej Rosji, jak i na arenie międzynarodowej. W końcu istnieje też ludzki aspekt tej tragedii. Życie stracili niewinni i przypadkowi ludzie, co z oczywistych powodów budzić powinno odruch solidarności.

Wojna na Ukrainie sprawiła, że w krajach bezpośrednio zagrożonych krwawym rosyjskim imperializmem, takich jak Polska, publiczne wyrażanie odruchów współczucia wydaje się trudniejsze. Zmianę widać wyraźnie, kiedy porówna się obecne reakcje mediów i polityków z tymi, które wywołane zostały atakiem na szkołę w Biesłanie dwadzieścia lat temu.

Dziś można mieć pewność, że zamachu dokonało Państwo Islamskie, nie zaś – jak próbowała to wmawiać rosyjska propaganda w pierwszych godzinach po zamachu – Ukraina. ISIS

opublikowało kolejne nagrania z ataku na salę koncertową Crocus pod Moskwą. Zamach ten po względem brutalności i skali ofiar można porównać jedynie z atakiem w Biesłanie w 2004 roku.

Na nagraniach opublikowanych przez Państwo Islamskie widać, jak uzbrojeni dżihadyści strzelają z bliskiej odległości do tłumu zgromadzonego w hali, zabijając dziesiątki ludzi. W pewnym momencie jeden z islamistów instruuje drugiego, żeby „zabił ich i nie miał litości”.



## **Żałoba i trudna solidarność z Rosją**

24 marca Rosja obchodziła ogólnokrajowy dzień żałoby po co najmniej 137 zabitych i ponad 150 rannych. Władze rosyjskie oświadczyły, że spodziewają się wzrostu liczby ofiar śmiertelnych, gdyż wiele osób znajduje się w stanie krytycznym. Ambasady zagraniczne w Moskwie również wyraziły swoją solidarność z ofiarami ataku terrorystycznego. Mimo napięcia związanego z wojną na Ukrainie flagi zostały opuszczone do połowy masztów na siedzibach ambasad USA, Wielkiej Brytanii i Holandii.

Światowi przywódcy potępili atak terrorystyczny. Do Rosji napływają wyrazy potępienia, kondolencje i wyrazy solidarności rządów państw z całego świata. Rada Bezpieczeństwa ONZ również złożyła kondolencje i wezwała wszystkie państwa do aktywnej współpracy z rosyjskim rządem i innymi władzami w celu postawienia sprawców i sponsorów zamachu przed wymiarem sprawiedliwości i odpowiedzialności za swoje czyny.

Biały Dom złożył kondolencje rodzinom ofiar. „Nasze myśli są z ofiarami tego strasznego ataku” – powiedział dziennikarzom rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego John Kirby. „Zdjęcia z zamachu są po prostu okropne i trudne do oglądania” – dodał. Waszyngton poinformował, że Stany Zjednoczone ostrzegają

rosyjskie władze o planowanym ataku terrorystycznym, który może być wymierzony w duże zgromadzenia w Moskwie.

Prezydent Xi Jinping zdecydowanie potępił atak i złożył kondolencje Putinowi, podały państwowe media. „Podkreślił, że Chiny sprzeciwiają się wszelkiemu terroryzmowi, zdecydowanie potępiają atak terrorystyczny i popierają wysiłki rosyjskiego rządu na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i stabilności” – podała agencja informacyjna Xinhua.

Kanclerz Niemiec Olaf Scholz potępił w sobotę „przerażający atak terrorystyczny na niewinnych widzów podczas koncertu w Moskwie”. „Nasze myśli są z rodzinami ofiar i wszystkimi rannymi” – napisał Scholz na portalu X. „Przerażająca masakra niewinnych cywilów w Moskwie jest nie do przyjęcia” – napisała premier Włoch Giorgia Meloni. Włoska polityk wyraziła „pełną solidarność z poszkodowanymi i rodzinami ofiar”. Podobne oświadczenia wygłosili m.in. przywódcy Hiszpanii oraz Francji.

Głos zabrało także polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych: „Wyrażamy współczucie ofiarom rosyjskich bombardowań oraz ich bliskim. Rzeczpospolita Polska potępia wszelkie formy terroryzmu i próby rewizji granic przy użyciu siły” – napisał rzecznik MSZ. Premier Donald Tusk zapewnił, że Polska na bieżąco monitoruje informacje o „okolicznościach aktu terrorystycznego w Moskwie i jego możliwych konsekwencjach dla sytuacji w regionie i bezpieczeństwa kraju”.

## **Gra przeciwko Ukrainie**

Z dystansem należy przyjmować słowa Władimira Putina, który zamierza wykorzystać zamach, żeby skonsolidować zmęczone wojną społeczeństwo, rozbudzając nową falę antyukraińskiej nienawiści. Prezydent Rosji bez żadnych dowodów twierdzi, że Ukraina miała zamiar pomóc islamskim terrorystom. Działania takie w oczywisty sposób naruszałyby jednak jej interesy. Kijów głośno zaprzecza jakimkolwiek powiązaniom z atakiem i daje do zrozumienia, że □□ Moskwa przygotowuje pretekst do

eskalacji konfliktu.

Stany Zjednoczone oświadczyły, że z pozyskanych danych wywiadowczych wynika, że Państwo Islamskie działało samodzielnie. „ISIS ponosi wyłączną odpowiedzialność za ten atak. Nie było żadnego zaangażowania ze strony Ukrainy” – stwierdziła w oświadczeniu rzeczniczka Rady Bezpieczeństwa Narodowego Adrienne Watson.

Rosyjscy urzędnicy i media państwowe w dużej mierze zignorowali twierdzenia ISIS, że stoi za atakami. Niezależna rosyjskojęzyczna witryna internetowa Meduza podała, że □ według dwóch pracowników mediów państwowych administracja Putina wydała dyspozycje, by media podkreślały rzekomy ukraiński ślad. Taką wersję wydarzeń w mediach społecznościowych zaczęli kolportować dziennikarze wierni reżimowi Putina.

Prezydent Rosji w swoich publicznych wypowiedziach na temat ataku nie wymienił nazwy islamistycznej grupy terrorystycznej, bezpośrednio oskarżając o zaangażowanie „stronę ukraińską”. Zignorował tym samym niebudzące wątpliwości materiały wideo, nagrane przez terrorystów. Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa zlekceważyła doniesienia amerykańskiego wywiadu, że za atakami stoi Państwo Islamskie. „Szkoda, że □□tak szybko nie udało im się rozwiązać sprawy zabójstwa własnego prezydenta Kennedy’ego” – napisała na „Telegramie”.

□

## **Stany ostrzegały: czy Rosja zlekceważyła sygnały?**

Na światło dzienne wychodzą nowe szczegóły. Napastnicy wdarli się do sali koncertowej i zaczęli strzelać do tłumu, a następnie podpalili budynek i uciekli z miejsca zdarzenia. Rosyjska komisja śledcza stwierdziła, że □□zabici w sali

koncertowej zmarli w wyniku ran postrzałowych i „zatrucia” w związku z pożarem. Wygląda na to, że terroryści starannie zaplanowali atak. Podpalili klatkę schodową ze schodami przeciwpożarowymi. Zrobili to po to, by zgromadzić jak najwięcej ludzi w holu i tam otworzyć do nich ogień.

Napastników zatrzymano w obwodzie briańskim. Media opublikowały filmy z przesłuchania, na których co najmniej jeden z oskarżonych mówił po tadżycku. Ministerstwo spraw zagranicznych Tadżykistanu zaprzeczyło, jakoby podejrzani byli obywatelami tego kraju. Podczas rozmowy telefonicznej Putin i przywódca Tadżykistanu Emomali Rahmon „podkreślili, że służby bezpieczeństwa Rosji i Tadżykistanu ściśle współpracują w zwalczaniu terroryzmu”.

Z medialnych doniesień wynika, że ISIS rekrutowało dżihadystów w Azji Środkowej, w tym w Tadżykistanie. Część nagrań z przesłuchań sugeruje, że mężczyźni byli torturowani przez rosyjskie służby bezpieczeństwa. Na jednym z materiałów, rozpowszechnianym przez rosyjskich blogerów, widać, jak członkowie sił bezpieczeństwa odcinają ucho mężczyźnie, który jest później przesłuchiwany w związku z atakiem, a następnie wpychają mu je do ust. Inny ukazuje, jak rosyjscy funkcjonariusze bija i kopią leżącego na śniegu mężczyznę. Niezależne rosyjskie media odnotowały, że funkcjonariusz, który odciął podejrzanemu ucho, miał na sobie naszywki wskazujące na jego poparcie dla grup neonazistowskich i najwyraźniej miał kontakt z działającą na Ukrainie skrajnie prawicową grupą paramilitarną Rusich.

Niezależnie do kontekstu geopolitycznego aktywność Państwa Islamskiego musi niepokoić przywódców Zachodu. Wielokrotnie ogłaszane zwycięstwo nad terroryzmem i tym razem okazało się zdecydowanie przedwcześnie. Terroryzm islamski nadal jest śmiercionośny i groźny.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)